

# DZIENNIK OSTROWSKI

Organ urzędowy powiatu ostrowskiego

Rok 2

Ostrów, (Wlkp.) sobota dnia 13 października 1934

Nr. 234

## Tragedja marsylska okryta żałobą cały świat kulturalny

Rok obecny określa dzieje jako rok katastrof, zamachów, wstrząsów, tragicznych zgonów. Od 7 lutego, gdy na ulicach Paryża zjawiły się barykady, od 12 lutego, gdy Wedeń rozbrzmiewał hukami salw armatnich — po krwawe walki w Katalonii, Asturji, Andaluzji — długie pasmo rewolucyjnych wicherzeń. Ponura noc 30 czerwca w Weissee, tragiczna chwila 25 lipca na Ballhausplatzu w Wiedniu. Bohater narodowy Belgii król Albert ginący w odludziu górskim. Pierś rycerza naszych walk niepodległościowych Bronisława Pierackiego przeszła skrwobóczy kula... Kanclerz Dollfuss, krwawiacz na podłodze ali w swym emachu urzędowym...

A teraz tragedia marsylska! Żnwo śmierci, koszącej równocześnie najwybitniejsze postaci dwóch narodów: króla-żołnierza i wielkiego meża stanu...

Z głębokim przecieciem stał świat cały wobec tej katastrofy. Uczucia ludzkie burza się na myśl o tej koszarnej zbrodni. Powszechne współczucie towarzyszy ofiarom.

Współczucie to jest tem silniejsze, że przecież w kałużach krwi własnej pławia się ludźle będący nie tylko chluba swych państw i narodów ale i całej ludzkości, świata całego.

Król Aleksander w dziejach ostatnich lat dwudziestu od tej przelomowej chwili, gdy stara twierdza nad Dunajem, stolica Serbii, została zbombardowana armatami austriackimi — jest symbolem ducha niepodległościowego swego narodu. Młody królewicz stał na czele armii i dzieł z narodem tragiczne losy lat wojennych, ogrom nieszcześć, jakie spadały na kraj. Ale dzieli też z narodem wielką przemianę losu: upadek wrogów i — walne zwycięstwo idei niepodległości.

A potem bierze na siebie całe brzemie odpowiedzialności za zjednoczone wielkie państwo Jugosłowian. Po śmierci ojca temu przynadła rola scementowania państwa S. H. S.: Serbów, Chorwatów, Słowenów — sprowadzenia do wspólnego mianownika rozbieżności, wywołanych przez stulecia zabliźnienia ran zadanych przez pożogę wojenna ziemiom ojczystym.

Nie jest zaprawde w tych latach powojennych król Jugosławii tylko reprezentantem państwa tylko monarcha. Jest głównym ogniskiem, koncentrującym w sobie myśl państwowa jest czynnym na każdym polu — polityki, wojska, gospodarki — wykładnikiem idei zjednoczenia trzech narodów w silny, wewnętrznie zwarty twór państwowy.

Jego inicjatywa i twórcza myśl górną nad otoczeniem. Jakiż to dowód cywilnej odwagi i świadomej woli stanowi decyzja, by groźnym dla spokoju i równowagi wewnętrznej w kraju momencie ująć ster władzy w mocne ręce, wprowadzić rządy autoratywne — a w chwili, gdy ten cel został osiągnięty, znowu powrócić do systemu rządów konstytucyjnych!

Na takie decyzje zdobywa się tylko wielko-duszość, tylko siła.

Świat pozbawiła tragedia marsylska człowieka wielkiego ducha i siły.

A tragedia ta pozbawiła ludzkość również i drugiego przedstawiciela najwyższych wymogów, jakie stawiane być mogą człowiekowi. W ministrze Ludwiku Barthou zjednoczyły się wszystkie walory intelektualne, które jednostki wyprzedzają na najwyższy piedestał służby dla narodu i państwa. Głębia wiedzy, wszechstronność zainteresowań intelektualnych to co Francuz określa mianem „esprit fort” — łączyły w tym mezu stanu z pełną uświadomienia patriotycznego, z niezmordowaną, wraz z upływem lat takhy jeszcze rosnącą pasją pracy.

Kula mordercy przeszła ciało jednego z najwybitniejszych meżów stanu z owej wielkiej plejady patriarchów, jakich miała Francja XX-go stulecia. W rzedzie takich osobistości, jak Clemenceau, Poincaré, Millerand, Doumergue stał jako „primus inter pares” Barthou, przez 40 lat służący swej niezliczonej posturkach — jeden z ostatnich tych wielkich talentów który naprzekór mankamentom ustroju państwa potrafił zahłusnąć swymi niezwykłymi zdolnościami i wznieść się na poziom, jakże daleki od przyziemnych potrzeb przeciętnych pracowników na niwie publicznej.

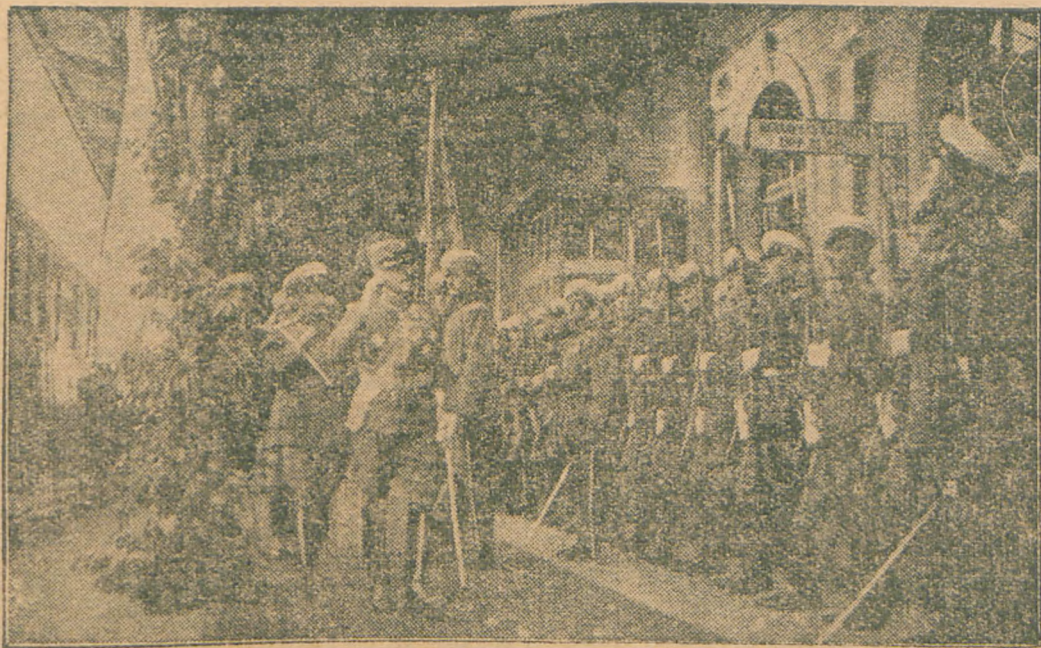
I te dwa symbole hartu duchowego i wynio-

stości intelektualnej, głębi patriotyzmu i altruistycznej, niezmordowanej pracy dla własnych narodów i państwa, a pośrednio i dla całej ludzkości — padają stracone z widowni ręką zbrodnicy! Padają — nie spełniwszy do końca swego zadania życiowego, padają właśnie w momencie, gdy miały snuć dalsze plany dla dobra swych krajów, rozważać zagadnienia równowagi w polityce europejskiej... Jakiż w tem właśnie tragiczny zbieg okoliczności że kula mordercy dosięga obu równocześnie króla-żołnierza i meżca-stanu — właśnie w przeddzień ich rozmowy, którą prowadzić mieli, by pchnąć naprzód dzieło porozumienia...

Francja i Jugosławia okryte są kirem żałoby, sogażone w głębokim smutku.

W żałobie tej i smutku bierze powszechny udział całe polskie społeczeństwo. Myśmy ledwo kilka miesięcy temu przeżywali tragiczną chwilę, gdy skrwobóczy kula osierociła nas z niezapomnianej postaci bohatera walk niepodległościowych i wielkiego meża stanu. Umieemy ocenić ból, nurtujący dusze obywateli Francji i Jugosławii i łączymy się myślą z oboma społeczeństwami, przeżywającymi czasy zgrozy i niepowetowanej straty.

M.



JEDNO Z OSTATNICH ZDJĘĆ KRÓLA ALEKSANDRA

dokonane w czasie jego pobytu w Sofji, gdzie złożył oficjalną wizytę królowi Borysowi. Na zdjęciu widzimy króla Aleksandra przechodzącego w towarzystwie króla Borysa przed honorową kompanją na dworcu kolejowym w Sofji.



# Potworny mord w Marsylii

## dziełem terrorystów chorwacko-macedońskich

Sofja (Tel. wł.) Polityczne koła bułgarskie przypuszczają, że sprawcami zamachu w Marsylii są skrajni nacjonalści chorwacki, zgrupowani koło Bazelicza i Berceca, którzy po ucieczce swej z Jugosławii w r. 1929 bawili przez kilka dni w Sofji weszli w kontakt z legalnymi i nielegalnymi kołami macedońskimi i ogłosili deklarację wspólną domagając się niepodległości dla Macedonii i Chorwacji.

## Morderca miał współników

### Przed zbrodnią mieszkał 2 dni pod Marsylią

Paryż (Tel. wł.) Policja francuska przeprowadza gorączkowe śledztwo w celu wykrycia ewentualnych współsprawców zbrodniczego zamachu w Marsylii. Na możliwość istnienia pomocników zabitego przez tłum Kalemena wskazują między innymi zeznania pewnego właściciela hotelu z Aix en Provence, którego przesłuchiowano w środę.

Świadek ten zeznał, że w poniedziałek wieczorem przybył do jego hotelu trzy osoby, z których jedna był niewątpliwie morderca, rozpoznany przez świadka z przedłożonej mu fotografii. Kalemen, przybywszy do hotelu, zwlekał z zapisaniem się do rejestru i ciągle je odraczał, nie zapisując się w końcu wcale. Dwaj jego towarzysze zapisali się, jeden jako 24-letni Egon Kramer urodzony w Fiume, narodowości chorwackiej, a drugi jako Sylwester Chałny, obywatel Czechosłowacji, z zawodu kupiec. Obaj podali, że jada do Paryża.

Według zeznań właścicielki hotelu jako pierwszy przybył do hotelu Kramer, a Chałny i Kalemen zjawili się dopiero w nocy. Kramer opuścił hotel jeszcze w poniedziałek wieczorem, a Chałny i Kalemen orzenocowali.

We wtorek rano, w dniu zbrodni, zjedli obficie śniadanie zakrapiane suto alkoholem. Po śniadaniu studiował Kalemen wyłożone w hallu dzienniki, zajmując się szczegółowo opisem przygotowań do przywitania króla Aleksandra. W południe zjedli obaj w hotelu obiad i około godziny 13 wyszli, oświadczając, że powrócą na kolację. O godzinie 18.30 powrócił do hotelu tylko Chałny, tłumacząc nieobecność swego towarzysza pilnym interesem. Chałny zjadł kolację, uregulował rachunek, poczem znikł i więcej już go nie widziano.

W Paryżu dokonano we środę licznych rewizji domowych w kołach emigrantów jugosłowiańskich między innymi u byłego ministra spraw wewnętrznych Pribiczewicz'a, komandora Legii honorowej. Skonfiskowano u niego cały szereg pism, które przekazano prokuraturze. Szczególną uwagę zwróciła policja na tak zwany komitet jugosłowiański, którego lokale zrewidowano drobiazgowo, a członków przesłuchano.

Przenowadzono również rewizję w domu Włodzimierza Radicza, syna znanego chorwackiego deputowanego, który trzy lata temu został zastrzelony w parlamencie jugosłowiańskim. W mieszkaniu Radicza zastano dwóch podejrzanych osobników, których aresztowano, ponieważ mieli przy sobie broń palną (K).

Paryż (PAT). Guhiac się w domysłach władze policyjne zestawiała osobistość zamachowca z niejakim Stykomirem, którego zachowanie się wzbudziło podejrzenia policji belgijskiej. Nosił się on podobno z zamiarem dokonania zabójstwa króla jugosłowiańskiego i pozostawał w stosunkach z dwoma Serbami którzy przed kilku dniami byli pochwycony na przemyśle broni. Zarówno Stykomir, jak i Kalemen, mieli wytatlowane na ciele trumnie główki i cztery inicjały oraz słowa „wolność lub śmierć“. Ta właśnie okoliczność daje pod-

stawę do przypuszczeń, że Kalemen i Stykomir są jedna i ta sama osobistością.

### KALEMEN W PARYŻU.

Paryż (Tel. wł.) Z dalszych drobiazgowych dochodzeń policji wynika, że morderca Kalemen mieszkał w dniu 3 października w jednym z paryskich hoteli, w którym zapisał się pod nazwiskiem Suck. Właścicielce hotelu przedłożono fotografie mordercy, na których go natychmiast rozpoznała. Według zeznań właścicielki hotelu przybył ów Suck w towarzystwie dwóch mężczyzn. Stwierdzono pozatem, że rzekomy Suck zakupił ubranie w jednym z paryskich domów konfekcyjnych

### CZESKI PASZPORT BYŁ SFALSZOWANY

Beograd (Tel. wł.) Sprawa prawdziwego nazwiska mordercy z Marsylii nie jest jeszcze wyjaśniona. Nie ulega wątpliwości że jego czeski paszport był sfalszowany. W związku z tem kraży pogłoska, że prawdziwy

Petras Kalemen zgłosił się do władz w Niszu. Dzienniki jugosłowiańskie wskazują również na fakt, że paszport Kalemena wykazuje rażące błędy językowe i wyraża przekonanie że morderca był Macedończykiem, na co dowodem jest wytatlowany na jego ramieniu znak macedońskiej organizacji rewolucyjnej z literami U M R O.

Paryż (Tel. wł.) Podjęte w Paryżu drobne dochodzenia stwierdziły niezbicie, że morderca króla Aleksandra i ministra Barthou posiadał sfalszowany paszport na nazwisko Kalemen. Kwestia, czy jego prawdziwym nazwiskiem jest Suck pod którym zapisał się w jednym z hoteli paryskich, jest jeszcze niewyjaśniona. Interesującym jest, że ów Suck rozpoznany został natychmiast przez cały personel hotelowy na przedłożonych fotografiach i że towarzysz Sucka, zapisany pod nazwiskiem Władysław Benesz, często rozmawiał z trzecim osobnikiem nazywającym się Nikomir Malis.

Urodzony w Jugosławii Nikomir Malis notowany był przez władze jugosłowiańskie jako podejrzanym — Krótko przed przybyciem króla Aleksandra otrzymała policja rozkaz zwracania szczególnej uwagi na tegoż Malisa.

Malis skazany był w ubiegłym roku za kradzież na 4 miesiące więzienia poczem, został wydalony z granic Francji.

Berlin (PAT.) „Berliner Tgb.“ donosi z Pragi że w związku z dochodzeniami w sprawie zamachu na króla Aleksandra policja praska aresztowała b. członka Legii Cudzoziemskiej, Antona Vavrina, którego numer paszportu jest identyczny z numerem paszportu Kalemena. Paszport Vavrina wystawiony został przez konsulat czechosłowacki w Zagrzebiu. Vavrin służył w Legii Cudzoziemskiej w Marokku z której jednak został zwolniony powodu choroby. W poszukiwaniu pracy przybył on do Jugosławii, gdzie prawdopodobnie zgubił paszport. Policja praska odmawia wszelkich wyjaśnień w tej sprawie.

## Zwłoki króla — męczennika płyną do ojczyzny

Marsylja (PAT.) Ceremonja żałobna odprowadzenia zwłok tragicznie zmarłego króla Aleksandra na pokład pancernika „Dubrownik“ miała prz bieg niezwykle podniosły.

W sali prefektury, zamiejscionej na kaplicę, ostatni hold złożył królowi gen. Souchez w otoczeniu 7 oficerów, poczem w atmosferze powszechnego smutku, przy dźwiękach hymnu jugosłowiańskiego i Marsyljanki utworzył się ośbrzymi kondukt, który przeszedł głównymi arterjami miasta, kierując się do portu. Karawan poprzedzał wóz, zapełniony wielką ilością wieńców. Za trumną postępowała prezydentka Lebrun, królowa Marja, rodzina królewska oraz ministrowie Herriot i Tardieu. Wojsko prezentowało broń. Oficerowie jugosłowiańscy wnieśli trumnę na pokład pancernika „Dubrownik“, poczem zarządzono 1-minutowe milczenie. O g. 16.25 „Dubrownik“ odpłynął do Jugosławii.

Białogrod (PAT.) Pancernik jugosłowiański „Dubrownik“, wiozący trumnę ze zwłokami króla Aleksandra, odesłany jest w Splitcie w sobotę, 13 bm. Specjalny pociąg który przewiezie śmiertelne szczątki króla do Białogrodu, via Zagrzeb, odjedzie ze Splitu prawdopodobnie w niedzielę rano. Data pogrzebu w Białogrodzie nie jest jeszcze ustalona.

„Dubrownikowi“ towarzyszą 3 krążowniki francuskie, na których płynie minister Pietri, oraz eskadra torpedowców.

### Eksportacja zwłok min. Barthou

Marsylja (PAT.) Eksportacja zwłok min. Barthou z prefektury na dworzec kole-

jowy odbyła się w obecności prezydenta Lebrun oraz min. Tardieu i Herriota. Trumnę okrywał sztandar republikański, honory wojskowe oddały oddziały załogi marsyljjskiej.

Paryż (PAT.) Pogrzeb ministra Barthou urządzony na koszt państwa, odbędzie się w sobotę o 13.20. Trumna ze zwłokami ministra ustawicna będzie na katafalku obok marszałka Gallierri. — Mowę pożegnalną wygłosi premier Deumergue, poczem odbędzie się nabrzeżństwo w kaplicy katedry Inwalidów i pogrzeb na cmentarzu Père Lachaise. (K.)

### MOWY, KTÓRE JUŻ NIE BĘDĄ WYGŁOSZONE.

Paryż (PAT.) Ogłoszono teksty przemówień, które miał wygłosić tragicznie zmarły król Jugosławii podczas niedosłej do skutku wizyty w Paryżu. W przemówieniu na przemówienie prezydenta republiki, król Aleksander miał m. in. oświadczyć, iż chce wykorzystać jedną z najbardziej uroczystych chwil w swoim życiu od czasów wielkiej wojny, aby wyrazić w imieniu narodu jugosłowiańskiego wielkiemu narodowi francuskiemu całe uwielbienie, podziw i wdzięczność. W przemówieniu, jakie król miał wygłosić w ratuszu paryskim czytamy słowa: Serca obu stolic, Paryża i Białogrodu zawsze były jednakowe. Obrona naszych praw, jak również utrzymanie pokoju powszechnego nakazuje nam właśnie ten rytm będący oznaką bezpośredniej solidarności obu naszych państw.



# Król Piotr II przybył do Paryża strzeżony bacznie przez policję

Londyn (PAT.) Małoletni król Piotr 2-gi obudzony został wcześniej, niż zwykle, o godz. 6-ej rano przez swego angielskiego korepetytora. Korepetytor szepnął chłopcu do ucha, by nie budząc innych chłopców ubrać się natychmiast, gdyż oczekują go ważne wiadomości. Gdy ubrany wyszedł w towarzystwie korepetytora do gabinetu dyrektora szkoły, oczekiwał go tam poseł jugosłowiański w Londynie Dziurcz i zakomunikował mu, że ojciec został zamordowany i że on, Piotr, obejmie jego tron jugosłowiański. Mały monarcha wykazał wyjątkowe opanowanie i cicho tkając, błady, wszedł z towarzyszącym mu posełem jugosłowiańskim i korepetytorem do samochodu, w którym obok szofera zasiadł inspektor Scotland Yardu. Jazda samochodem z Cobham do Londynu trwała za ledwie godzinę i przed godziną 9-tą rano król Piotr 2-gi przestał przód swego poselstwa.

Londyn (PAT.) Król Piotr drugi oraz królowa-matka Marija rumuńska o godzinie 13.40 opuścili hotel Ritz, udając się na dworzec Victoria. Policja przedsięwzięła nadzwyczajne środki ostrożności. Zorganizowano specjalną służbę bezpieczeństwa na ulicach prowadzących na dworzec oraz na samym dworcu. Na długo przed odejściem pociągu wokoło dworca zaczęły gromadzić się tłumy publiczności w milczeniu i z szacunkiem oczekując na przybycie króla i królowej matki.

Kiedy ukazał się samochód królewski, wszyscy obecni odkrywli głowy.

## Z okrzykiem „niech żyje król” rzucił się morderca ku samochodowi królewskiemu

Paryż (PAT.) Z Marsylii donosi specjalny wysłannik P. A. T.: Do późnej nocy po ulicach miasta krąży tłumy, żywo komentując tragiczny wypadek. Wczoraj rano nastrój nie uległ zmianie. W porcie stały zakotwiczone francuskie okręty wojenne i krążownik „Dubrownik”. Ludzie idący do pracy wzytują się w opisy zamachu. Przed pałacem gieldy liczne grupy wyjaśniają sobie wzajemnie okoliczności tragedji, wskazując miejsce, w którym zamachowiec wskoczył na stopnie samochodu królewskiego i dokonał swego zbrodnego czynu.

W świetle zenań naocznych świadków tragedji miała ona przebieg następujący:

Po powitaniu w porcie król Aleksander w mundurze admirałskim, przepasany wstęgą francuskiej Legji Honorowej, zajął miejsce w zakrytym aucie, mając po lewej stronie ministra spraw zagranicznych Barthou, a naprzeciw siebie gen. Georges'a. Orszak nie przebył jeszcze 200 metrów, gdy przed gieldą z tłumy wyrwał się jakiś osobnik słusznej postawy, odrzucił agentów policyjnych i z okrzykiem „Niech żyje król” skoczył na stopnie samochodu. Okrzyk ten był celowo wznieśiony, by zdezorientować policję. Zamachowiec rozpoczął gwałtowną strzelaninę z rewolweru przez okno samochodu. Król Aleksander został ranny trzema kulami. Rany otrzymali również: minister Barthou i gen. Georges. W tym momencie szofer zatrzymał samochód

Królowa-matka wśród głębokiej ciszy przeszła przez dworzec i peron, trzymając za rękę króla Piotra. Na krótko przed odejściem pociągu król Piotr odkrył głowę i z królową-matką, która trzymała bukiet konwalii, wszedł do specjalnego wagonu.

Paryż (Tel. wł.) Młodociany król Piotr II przybył w środe wieczorem w towarzystwie swej babki królowej-wdowy Marii rumuńskiej do Paryża. Już przy lądowaniu przybywającego z Anglii parowca w Calais roztocono pilną straż i podjęto kroki ostrożności dla zabezpieczenia młodego króla. Te same środki stosowano przy dalszej podróży koleją. Pociąg pośpieszny, wiozący króla zatrzymano nawet na 15 klm od Paryża na stacji Gonesse i tam król Piotr II wraz z babką wsiedli do samochodu, w którym odbył dalszą drogę. Młody król powitany został przez ministra Flandin w imieniu rządu francuskiego i zamieszkał w prywatnym mieszkaniu jugosłowiańskiego posła. Królowa Marija rumuńska zamieszkała w hotelu. (K.)

### Przysięga na wierność

Białogród (PAT.) Członkowie rządu oraz armia i marynarka złożyły przysięgę na wierność królowi Piotrowi.

Izba posłów i Senat zbiora się w czwartek o godz. 11 rano na wspólne posiedzenie, na którym posłowie, senatorowie oraz członkowie Rady Regencyjnej złożą przysięgę nowemu królowi.

Jednocześnie eskortujący samochód królewski plk. Piollet zawrócił konia i uderzeniem szabli zwał zamachowca na ziemię. Natychmiast nadbiegli agenci policyjni, rzucając się na zamachowca. Pomimo ciężkiej rany ciężkiej w czaszce, zamachowiec w dalszym ciągu strzelał z „Mauzera”.

W tłumie powstała panika i zamieszanie. Przerwano kordony policyjne, rzucono się na napastnika kopiąc go i bijąc. Policja z trudnością wyrwała go z rąk tłumy. Tymczasem samochód królewski podążył w stronę prefektury. Niezorientowany dokładnie w sytuacji tłum unosił jeszcze okrzyki na cześć króla, który już w samochodzie dogorywał. Po przewiezieniu do gabinetu prefektury, król nie odzyskawszy przytomności pomimo opieki lekarskiej, zmarł.

Minister Barthou nieodrazu stracił przytomność. Ugodzony w lewą rękę, próbował stanąć o własnych siłach, zachwiał się jednak wkrótce i padł zemdlony. Szczegóły śmierci ministra są znane.

Rannego generała Georges'a przewieziono do szpitala. Wbrew pogłoskom generał jeszcze żyje. Operacja wyjścia kuli dokonana została wczoraj w nocy. Stan chorego uległ znacznej poprawie.

Podczas strzelaniny zostało rannych 8 osób, spośród nich zmarła w szpitalu p. Durbec i jeden z agentów policyjnych.

## Powszechny żal i żaloba

Białogród (PAT.) Cały Białogród w czerni i kirach. W oczach wszystkich maluje się przynębnienie. Na ulicy spotyka się ludzi płaczących. Portrety króla przybrane krepą, widnieją we wszystkich wystawach sklepowych. Grupy ludzi gromadzą się przed rozplakowaną odezwą rządu do narodu jugosłowiańskiego, donoszącą o tragicznej śmierci króla Aleksandra.

Od godziny 4 do 6-tej popołudniu, to jest w czasie, gdy zwłoki króla przenoszono w Marsylii z prefektury na wojskowy paucernik jugosłowiański „Dubrownik”, w Białogrodzie i we wszystkich większych miastach, garnizony wojskowe w odstępach 5-minutowych dają strzały armatnie. Dzwony biją we wszystkich kościołach. Teatry i kina oraz lokale publiczne są zamknięte aż do odwołania.

W Rumunii ogłosił król Karol żalobę narodową aż do dnia pogrzebu, a żalobę dworską na przeciąg 6 miesięcy. Na dworze bułgarskim trwać będzie żaloba 12 dni, na angielskim 21 dni, na japońskim 14 dni.

### PIERWSZE ZARZĄDZENIA GABINETU JUGOSŁOWIAŃSKIEGO.

Rzym (PAT.) Późnym wieczorem ukazały się dodatki nadzwyczajne, zawierające opis obecnej sytuacji w Jugosławii. Wiadomości te prasa włoska otrzymuje z pogranicza włosko-jugosłowiańskiego. Korespondent „Giornale D'Italia” donosi, że na wiadomość o tragicznych wypadkach w Marsylii władze jugosłowiańskie wydały rozkaz kompletnego odcięcia kraju od zagranicy. Do godz. 11.30 w nocy z wtorku na środek Jugosławja była całkowicie odcięta od zagranicy, zarówno pod względem komunikacji telefonicznej, jak i telegraficznej. Później komunikację przywrócono, jednak pod bardzo ścisłą kontrolą. Jak donosi korespondent wzmocniono również cenzurę prasową. W Białogrodzie stwierdzono podobno istnienie silnej organizacji terrorystycznej, która przygotowała zamach wtorkowy. Według dalszych informacji dziennika na widownię wpływa nazwisko gen. Zivkovic, jednej z najwybitniejszych osobistości politycznych Jugosławji.

### Żaloba w Polsce

Warszawa (PAT.) W związku z wiadomością o zabójstwie króla Aleksandra, Pan Prezydent P., który bawił na polowaniu w Chodzieży, polecił przerwać polowanie i powrócić do Warszawy.

Pan minister spraw zagranicznych Beck, który bawił u P. Prezydenta R. P. na polowaniu w Chodzieży, na wiadomość o tragicznej śmierci króla Aleksandra i ministra Barthou powrócił natychmiast samolotem do Warszawy.

Bezpośrednio po powrocie do Warszawy minister Beck udał się osobiście do posła jugosłowiańskiego p. Lazarewicza a następnie do ambasady francuskiej, gdzie złożył kondolencje.

Warszawa (PAT.) Z polecenia i w imieniu pana Marszałka Piłsudskiego, szef gabinetu i ministrów wojkowych ppłk dypl. Sokolowski, złożył kondolencje w poselstwie jugosłowiańskim.

Warszawa (PAT.) P. prezes Rady ministrów prof. Leon Kozłowski odwiedził wczoraj w południe posła jugosłowiańskiego Lazarewicza, by złożyć mu osobiście kondolencje.

Następnie p. Premier udał się do gmachu ambasady francuskiej i złożył swój podpis w księdze kondolencyjnej.

Warszawa (PAT.) Na wieść o okropnym morderstwie, dokonanym w Marsylii, J. E. ks. Metropolita Dionizy wysłał depeszę tej treści:

„Najświętobliwszy Patryarcha Barnaba, Białogród. Do głębi wstrząśnięty wiadomością o tragicznym przedwczesnym zgonie bohaterskiego, pobożnego prawosławnego monarchy Króla Aleksandra w imieniu całej polskiej cerkwi prawosławnej wyrażam serdecznie współczucie Cerkwi serbskiej, która straciła pierwszego i najlepszego swego syna monarchę, protektora cerkwi jerozolimskiej i Grobu Zbawiciela, obrońcy pobożnych mnichów, Świętej Góry Athos i zwolennika ścisłej solidarności wszystkich lokalnych cerkwi prawosławnych. Zanoszę gorące modły przed tron Najwyższego za spokój duszy zmarłego króla.

(—) Metropolita Dionizy.

### KONDOLENCJE MUSSOLINIEGO.

Rzym (PAT.) Niezwłocznie po otrzymaniu wiadomości o zabójstwie króla Aleksandra i min. Barthou, Mussolini w imieniu rządu i narodu włoskiego wysłał depeszę kondolencyjną do rządów jugosłowiańskiego i francuskiego.

### Fotografie zamachu

Paryż (Tel. wł.) „Petit Journal” podaje, że film, przedstawiający całą scenę zamachu, który jednemu z operatorów udało się nakręcić, nie przedstawia wyraźnie szczegółów zamachu. Według doniesień tego samego dziennika z Cherbourg, skonfiskowano na pokładzie parowca, który miał już ruszać do Nowego Jorku, 7 taśm filmowych, przedstawiających całą przebieg zamachu. Film przeznaczony był dla Ameryki i w ostatniej chwili został na polecenie władz francuskich zatrzymany. (K.)

## Życie min. Barthou mogło być uratowane!

Paryż (Tel. wł.) Dziennik „Le Jor” pisze dzisiaj, że minister Barthou ze swą słabą lekka rana mógł być uratowany, gdyby rana jego była wczoraj podwiązana w najbliższej aptece. Po zamachu jednak musiał Barthou, z krwawiącą raną, o własnych siłach wychodzić z samochodu i szukać sam powozu, któryby go odwiózł do szpitala. (K)

### Testament Barthou

Paryż (PAT.) Zmarły tragiczną śmiercią min. Barthou pozostawił testament, w którym domaga się, aby pogrzeb jego odbył się z całą prostotą. Wykonawcą testamentu uczy-



nił Barthou długoletniego i najbliższego swego współpracownika i przyjaciela, dyrektora gabinetu w Min. spr. zagr. Vitalisa. Rada Min. mimo to postanowiła urządzić min. Barthou pogrzeb na koszt państwa a to za-

równo ze względu na zasługi, położone przez zmarłego ministra dla Francji, jak i ze względu na wyjątkowe okoliczności, w jakich nastąpiła jego śmierć.

## Możliwości rekonstrukcji rządu francuskiego

Paryż (PAT.) Półurzędowa Agencja Havasa donosi: Premier Doumergue nie zajmie się sprawą następcy min. Barthou przed sobotą. Nie jest wykluczone, iż desygnowanie następcy ministra Barthou na stanowisko mi-

nistra spraw zagranicznych pociągnie za sobą dalsze zmiany w składzie rządu.

Jest to aluzja do możliwości ustąpienia ministra spraw wewnętrznych, Sarraut, któremu podlega policja. — p. red.)

## Gwałtowne ataki na policję francuską

Paryż (Tel. wł.) Prasa francuska, w związku z zamachem w Marsylii, atakuje w niezwykle ostry sposób policję, pisząc, że składa się z gangsterów, awanturników i łachy na pieniądze urzędników.

„Le Jour“ żąda przeprowadzenia w policji czystki i to w wielkim stylu. Dziennik podaje najpierw oświadczenie nieznarwanego informatora, który obraca się w kołach emigracji rosyjskiej i zna je dokładnie. Informator ten twierdzi, że już parę dni przed zamachem otrzymał wiadomość o zamierzonym zamordowaniu króla w Paryżu. Poza tym doniesiono mu, że w najbliższym czasie przyjdzie kolej na zamordowanie pewnej wybitnej oso-

bistości we Francji.

„Echo de Paris“ wyraża się następująco: „w policji francuskiej znajdują się, obok kilku porządných ludzi, awanturnicy, gangsterzy i łapownicy.

„Matin“ zapytuje dlaczego królowi Aleksandrowi nie towarzyszył, jak zwykle w podobnych przyjęciach, szwadron konnicy, co utrudniłoby przeprowadzenie zamachu.

Rojalistyczne „Action Française“ woła: „precz z repolitykowaną policją!“

W „Journalu“ wyraża deputowany Rollin swe oburzenie, że obywatel mógł w Marsylii przeprowadzić tak planowo cały zamach.

## Powstańcy hiszpańscy bronią się

Wczoraj wybuchły nowe walki w Madrycie

Berlin (PAT.) We wtorek wieczorem aresztowano w Madrycie kilku rewolucjonistów, którzy strzelali do policji. W ciągu wtorku aresztowano ogółem w Madrycie 270 osób. Podczas rewizji znaleziono mnóstwo broni, w tej liczbie ręczne karabiny maszynowe. W Kordobie i Bilbao toczyły się na ulicach walki między rewolucjonistami i policją. Do policji strzelano z dachów. Jest wielu rannych i zabitych.

Madryt (PAT.) Rząd ogłosił przez radio, iż powstanie w prowincjach Asturji i Katalonji zostało ostatecznie stłumione. Według komunikatu urzędowego w szeregu miast hiszpańskich odbyły się manifestacje ludności, wyrażające rządowi poparcie.

Paryż (PAT.) Z Madrytu donoszą: Operacje wojskowe, prowadzone w Asturji, przybrały bardzo poważny charakter. Nie jest to zwykła ekspedycja pacyfikacyjna, lecz prawdziwe operacje wojenne, w których wojsko posługuje się artylerią i samolotami. W akcji bierze udział kilka tysięcy żołnierzy, działających w trzech kolumnach, które dokonywują manewru okrążającego. Wkrótce nastąpi połączenie wszystkich trzech kolumn w samym środku zagłębia górniczego.

Paryż (PAT.) Z Madrytu donoszą: Wczoraj rozpoczęły funkcjonować doraźne sądy wojenne, przed którymi staną powstańcy, schwytani z bronią w rękę.

Madryt (PAT.) Jakkolwiek strajk powszechny nie jest jeszcze zakończony *nastrój w kraju jest bardzo optymistyczny*. Zebrał się już pierwszy trybunał wojenny, który rozpatrywał sprawę powstańca *Garcí Martina*, oskarżonego o zbrojną napad. Skazany on został na 12 lat więzienia. Rząd centralny polecił przewieźć niezwłocznie z Barcelony do Madrytu wszystkich członków rządu katalońskiego z Azaną na czele. Proces ich odbędzie się w Madrycie.

W ASTURJI I MADRYCIE.

Madryt (Tel. wł.) Według komunikatu ministra spraw wewnętrznych sytuacja w kraju przedstawia się następująco: w Madrycie i kilku miastach prowincjonalnych robotnicy strajkują w dalszym ciągu ale naogół panuje spokój. W San Sebastian doszło do kilku mniejszych starć.

W Asturji akcja wojsk rządowych przeprowadzana jest z powodzeniem i powstańcy cofają się na całej linii. Na przedmieściach Oviedo i w centrach górniczych Mieres i Olloniego powstańcy jeszcze są panami sytuacji i wyparcie ich będzie najbliższym celem wojsk rządowych.

Paryż (Tel. wł.) „Havas“ donosi, że w Madrycie doszło w środę wieczorem do nowych krwawych starć ulicznych. Wiele osób aresztowano. (K)

## Tło i kulisy hiszpańskiej rewolucji

Madryt, w październiku.

Ciężkie działa wojsk rządowych zakończyły hiszpańską wojnę domową. Zebrani w starym pałacu w Barcelonie przywódcy rewolucji, z prezydentem „Katalońskiej republiki“, Companys'em poddali się. Nowy rząd Lerroux'a triumfuje i wierzy mocno, że już w najbliższym czasie całe wojsko i policja staną po jego stronie, by wspólnie zwalczać przeciwnika, który, według zwyczajów hiszpańskich, bronić się będzie w dalszym ciągu skrycie. Lerroux, premier rządu hiszpańskiego, zna z własnego doświadczenia „rewolucyjną“ robotę przeciwko panującemu porządkowi. 70-letni ten starzec przejęty jest nawskroś ideami rewolucji francuskiej. Jeszcze przed wojną światową w charakterze adwokata

i literata, przemawiał i pisał w obronie republiki a przeciwko Kościołowi, za co siedział w więzieniu i przebywał na wygnaniu. Znając jego wielkie przywiązanie dla francuskiej idei rewolucyjnej, rozumiemy jego stanowisko, jakie zajął podczas wojny światowej, występując przeciwko zachowaniu neutralności. Chciał bowiem, by kraj jego walczył w „obronie cywilizacji“, t. zn. po stronie Francji. I rzecz ciekawa, że właśnie w Katalonji, stanowiącej obecnie główną siedzibę opozycji przeciwko utworzonemu przez niego rządowi, zawiązało się i nabrało siły jego stronnictwo radykalne.

Katalonia jest, obok prowincji baskijskiej, najbardziej uprzemysłowaną prowincją Hiszpanii. Stąd też rozumiała jest rzeczą, że była ona

najpodatniejszym gruntem dla ideałów mieszczańskich, stworzonych przez rewolucję francuską, i że po wojnie światowej stała się centralą propagandy radykałów.

Rewolucja hiszpańska w kwietniu 1931 r., której wynikiem było zdetronizowanie Alfonsa XIII-go, ograniczenie praw Kościoła katolickiego, konfiskata całego majątku Jezuitów, wywłaszczenie magnatów — to nie było dzieło zbuntowanego narodu. To było dzieło niezwykle aktywnej mniejszości, dzieło republikańskiego mieszczaństwa, dzieło demagogii marksistowskiej. W pozostałych prowincjach stanowią robotnicy przemysłowi i mieszczaństwo niska warstwa i dlatego tam panuje naogół spokój. W t. zw. „kortezach konstytucyjnych“ socjaliści stanowili większość. Wkrótce jednak naród cały odwrócił się od nich. W każdych wyborach tracili coraz więcej głosów. Większa część ich połączyła się z syndykalistami i komunistami, których celem ostatecznym było stworzenie dyktatury proletariatu. Związek socialistów z syndykalistami i komunistami istnieje obecnie w Katalonji i Asturji, a więc w tych prowincjach, gdzie toczyły się ostatnie krwawe walki.

Rewolucje radykalizowanych mas robotniczych w Katalonji stłumiono już raz krwawo w 1919 roku. Wspomnieć tu należy, że dyktatura Primo de Riverę wywodzi swój początek z Barcelony. Primo de Rivera przebywający w Barcelonie widział niszczenielską robotę marksistów i zrozumiał, że tylko silny rząd, oparty na wojsku może Hiszpanii zapewnić lepszą przyszłość.

Idee republikańskie, importowane z Paryża, zostały w Madrycie silna reka stłumione. Tam silniej zato rozwijały się w uprzemysłowanej Katalonji. Im więcej odwracała się cała Hiszpania od rewolucji, tem więcej praw domagała się Katalonia. Prowincja ta dumna jest z tego, że w 1931 roku podczas rewolucji socjalistyczno-republikańskiej Rzeczpospolita katalońska obwołana została o kilka godzin przedzi od hiszpańskiej. Uważa się ona za stróża rewolucji.

Po roku 1931 Katalonia nie otrzymała całkowitej samodzielności, jednakże przyznano jej samorząd składający się z premiera, ministrów i parlamentu. Samorząd ten może, jako równorzędny partner występować w stosunku do rządu hiszpańskiego. Najwięcej sporu wywołuje sprawa ścisłego rozdziału ziemi katalońskiej od hiszpańskiej. Rząd barceloński domaga się coraz większej samodzielności; w programie jego znajduje się m. in. sprawa przekształcenia Hiszpanii na państwo związkowe.

W chwili gdy te słowa piszemy, rozlegała się w Barcelonie i kilku mniejszych miasteczkach ostatnie strzały rewolucjonistów. Generał Batet i wiernie rządowi Lerroux wojska opanowały groźną sytuację wojny domowej, której jedynym powodem było zamianowanie 3 ministrów ze stronnictwa katalońskiej partii ludowej. Stronnictwo to — tak sadza socjaliści i skrajni republikańscy — dażyło do zniesienia ustroju republikańskiego. Dlatego też Lerroux uchodzi w oczach marksistów za „zdrajcę rewolucji“ i „zdrajcę republiki“. Ah, utrzymać spokój w kraju, a rząd przy władzy będzie musiał Lerroux kierować się zasadą „silnej ręki“ howieć agitacja podziemna, iaka obecnie rozwina dokonane narazie elementy rewolucyjne będzie niezwykle gwałtowna (f)

## Bezpośrednia komunikacja rumuńsko-sowiecka.

Bukareszt (PAT.) W związku z nawiązaniem normalnych stosunków Rumunii z ZSRR przystąpiono do naprawy kabla telefonicznego, łączącego Bukareszt przez Akkerman i Odessę z Moskwą. Równocześnie projektowane jest odbudowanie bezpośredniej linii telegraficznej między Rumunią i Rosją. Jak wiadomo bowiem, dotąd kraje te od czasu wojny połączone były telegraficznie i telefonicznie tylko pośrednio przez Polskę.

## Najstarszy człowiek świata żyje na Kaukazie

Moskwa (PAT.) We wsi Kimisi pod Tyflsem znaleziono najstarszego człowieka w świecie. Jest nim 150-letni Gruzin, Łagiaszwili, urodzony w roku 1784. Starzec pamięta zajęcie Gruzji przez Rosjan w r. 1801. Jest on w pełni sił fizycznych i umysłowych, i pracuje dotychczas w ogrodzie. Był 3-krotnie żonaty. Najstarszy z jego żyjących synów ma 80 lat.



# Ponowne naprężenie między Sowietami i Japonią

Moskwa (PAT). Ambasador ZSRR w Tokio Jurenjew, przesłał do japońskiego MSZ notę, w której oświadcza: 1) W związku z twierdzeniami, iż aresztowani pracownicy wschodnio-chińskiej linii kolejowej biorą udział w „spiskach” oraz, że w czasie napaści na pociągi większość ofiar stanowili obywatele japońscy lub mandżurcy, pozwalam sobie powołać się urzędowo na ustalone w tym względzie dane. Od dnia 1. 1. do dn. 5. 9. 1934 r. na wschodnim odcinku wyżej wzmiankowanej linii kolejowej zanotowano 22 wypadki z pociągami, przy czym tylko jeden dotyczył transportu wojskowego. W ciągu tych 8 miesięcy po odcinku tym przeszło ogółem 60 transportów wojskowych. Od dn. 1. 1. do 1. 9. na życzenie dowództwa japońskich sił zbrojnych przewieziono ogółem 6.949 wagonów z ładunkiem wojskowym i żołnierzami japońskimi, a z liczby tej uległo uszkodzeniu lub zniszczeniu 47 wagonów. Urzędowe dane kolejowe ustalają tę liczbę na 26 wagonów. Według tychże danych urzędowych, w ciągu ostatnich 8 miesięcy w czasie katastrof kolejowych oraz w czasie na paści chunchuzów, zraniono 2-ch żołnierzy japońskich natomiast obywateli sowieckich zabito 9-ciu, raniono — 171 i uprowadzono dla uzyskania okupu — 43. Cyfry te obalają całkowicie twierdzenie strony japońskiej, i potwierdzają bezpodstawnosć i bezprawność aresztowania obywateli sowieckich.

2) Dyrektor wschodnio-chińskiej linii kolejowej, sowieccy członkowie Rady Administracyjnej i urzędnicy kolejowi tej linii uczynili wszystko, co było możliwe dla zapewnienia bezpieczeństwa ruchu pociągów na wschodnim odcinku tej linii. Natomiast władze mandżurskie nie tylko nie wypełniały przyjętych na siebie zobowiązań co do ochrony kolei, lecz systematycznie zmniejszały liczebność straży, sprawując ochronę, a od 19 maja rb., straż tę zupełnie wycofały.

3) Rząd japoński zwraca uwagę rządowi sowieckiemu na to, iż nieodpowiedzialne deklaracje wybitnych osobistości sowieckich, skierowane przeciwko Japonii, są wyraźnie sprzeczne z polityką pokoju, proklamowaną przez rząd sowiecki i utrudniają normalny rozwój stosunków sowiecko-japońskich. Ta część noty musi rozbudzić jaknajgłębsze zdziwienie. Rząd sowiecki może stwierdzić, że prasa sowiecka popierała niezachwianie politykę pokoju i porozumienia stosowaną przez rząd sowiecki wobec Japonii. Niema natomiast potrzeby wyliczania dobrze znanych artykułów militarystycznych, skierowanych przeciwko Związkowi sowieckiemu, a ogłaszanych przez największe dzienniki japońskie.

4) Stwierdzam, że rząd japoński usankcjonował bezprawne postępowanie władz japońsko-mandżurskich i zachęcił lokalne władze mandżurskie do aktów samowoli. Wobec takiego stanowiska rządu japońskiego, zamiast 22-ch aresztowanych, o których jest mowa w nocie z dn. 22 sierpnia, w więzieniach mandżurskich w chwili obecnej znajduje się 162 obywateli sowieckich, z czego 142 pracowników kolejowych. Aresztowani traktowani są w sposób nieludzki i poddawani torturom. Uważając, iż odpowiedzialność rządu japońskiego za postępowanie władz japońsko-mandżurskich jest całkowicie niewątpliwa, rząd so-

wiecki polecił mi wyrazić ponowny protest przeciwko aresztowaniu i torturom obywateli sowieckich w Mandżurji oraz oświadczył, że oczekuje od rządu japońskiego zarządzeń, któreby spowodowały natychmiastowe zwolnienie wszystkich niewinnie więzionych sowieckich pracowników wschodnio-chińskiej linii kolejowej.

Powyższa wymiana not oceniana jest przez tutejsze koła dyplomatyczne, jako objaw ponownego naprężenia w stosunkach sowiecko-japońskich.

Na tle tem oraz nowej fali wiadomości o nowych represjach przeciw czynnikom sowieckim w Mandżurji w postaci wysiedlenia kolejarzy sowieckich z najlepszych mieszkań, należących do administracji kolei wschodnio-chińskiej lub nowych oskarżeń kon-

sulatu sowieckiego na stacji Pogranicznaja o działalność dywersyjną, w kołach tych ukazała się pogłoska, jakoby niemal sfinalizowane rokowania o sprzedaż kolei wschodnio-chińskiej natrafiły w ostatniej chwili na nieprzewidziane trudności.

Moskwa (PAT). sowiecka Agencja Tass donosi z Charbina:

Rada Administracyjna kolei wschodnio-chińskiej otrzymała odpowiedź od sztabu wojsk ochrony kolejowej na list wiceprezesa kolei, Kuzniecowa, który zwrócił się o wzmocnienie dozoru nad koleją.

Sztab — stwierdza Tass — wykazuje bądź brak dobrej woli, bądź niemożność zastosowania odpowiednich środków ochrony, tłumacząc, że ochrona wojskowa zajęta jest walką z bandami chunchuzów.

## Rozmowa Welsa ze Stalinem

# Stalin głosi zagładę kapitalizmu i konieczność walki z faszyzmem

Moskwa. (Pat) W miesięczniku „Bolszewik” opublikowano rozmowę Stalina ze słynnym pisarzem H. G. Welsem. Wels zadał dyktatorowi sowieckiemu szereg pytań na tle kryzysu ustroju kapitalistycznego i nastrojów inteligencji na zachodzie przy czym krytykował idee walki klasowej i propagandę komunistyczną, wzywając do zwrotu, przeciwstawiając konstruktywne próby naprawy ustroju gospodarczego na zachodzie, podjęte m. in. przez Roosevelta które zdaniem Welsa zdradzały pokrewieństwo z planową gospodarką ZSRR. Ponadto Wels wskazał na niedocenianie przez komunistów inteligencji, jako elementu zdolnego do przeprowadzenia radykalnych zmian w ustroju społecznym.

Stalin odniósł się krytycznie do wszelkich prób zorganizowania planowej gospodarki w ramach ustroju kapitalistycznego twierdząc że kapitaliści nigdy nie zrozumieli na całkowitą likwidację bezrobocia, co podrożałoby silnie roboczą armię też na przystosowanie produkcji do potrzeb społeczeństwa bowiem kapitaliści dają jedynie do największych zysków, zaś wszelkie wysiłki m. in. wysiłki Roosevelta o którego zaletach osobistych Stalin wyraził się z wielkim uznaniem z chwilą gdyby zostały skierowane na serio przeciw kapitalistom musza skończyć się fiaskiem, ponieważ faktyczna dyspozycja walorami gospodarczymi znajdu-

je się w rękach prywatnym. Zdaniem Stalina, w rezultacie tych wysiłków można co najwyżej osiągnąć nową regulację gospodarki narodowej częściowo opartą na bezrobocia i okiełznanie najbardziej zachłannych kapitalistów Stalin uważa za niemożliwe pogodzenie interesów kapitału i pracy, inteligencja zaś uważa za niezgodną do odezrania samodzielnej roli historycznej twierdząc że jedynie proletariatus może stworzyć nowy ustrój oblaśny władze niezbędna do zrealizowania tych zamierzeń Zdaniem Stalina, „Inteligencja posiada silne jedynie w wypadku odroczenia klasa robotnicza, zaś w przeciwnym razie jest niemasz” zaś wśród inteligencji zachodu mało jest zdaniem Stalina ludzi gotowych do zerwania z burżuazją. Wreszcie dyktator sowiecki oświadczył że kapitalizm może wycisnąć częściowo z kryzysu jedynie na chworakach ale takiego wycisnięcia, które nie podważyłoby jego własnych zasad znaleźć nie może. W zakończeniu Stalin oświadczył że komunizm nie idealizuje gwałtu, ale że żaden ustrój nie upadł sam przez się i żadna klasa nie ustąpiła władzy dobrowolnie. Wreszcie niebezpieczeństwo faszyzmu zmusza klasę robotniczą do gotowości bojowej. Zdaniem Stalina zmiana ustroju społeczno-gospodarczego w drodze stopniowych reform i ustępstw klasy panującej jest niemożliwa.

## Polsko-niemiecki układ kompensacyjny

Parafowany w dniu 6 bm polsko-niemiecki układ kompensacyjny, jest wynikiem dość długotrwałych rokowań. Układ nosi charakter odcinkowy, obejmuje on bowiem tylko nieznaczna część obrotów między obu krajami. Różni się on poza tym od szeregu ostatnich zawartych w Europie układów rozrachunkowych tem że przewiduje rozrachunek prywatny. Jak wiadomo polski eksporter będzie otrzymywał zapłatę w złotych Polskiego Towarzystwa Handlu Kompensacyjnego które będzie na ten cel gromadziło fundusze z wpłat czynionych przez polskich importerów za niemieckie produkty, dopuszczone do Polski na podstawie omawianego układu. Podobnie eksporterzy niemieccy do Polski będą uzyskiwali zapłatę z konta „Polsko-Niemieckiej Izby Handlowej” która będzie miała

wpłaty markowe od niemieckich importerów za sprowadzone z Polski artykuły rolne.

Utarwienia celne udzielone Niemcom, polegała na zastosowaniu do Niemiec klauzuli największego przywilejowania w odniesieniu do pewnej ilości przywozu towarów celnej, a m. in. do: wina zwierząt zarodkowych, materiałów nasiennej, niektórych kosmetyków i pachnidel szymb lustrzanowych niektórych wyrobów włókienniczych niektórych instrumentów muzycznych i t. d. Zauważać należy że ilość przywozu poszczególnych artykułów z Niemiec są niewielkie bo suma przywozu nie może przekraczać wartości polskiego wywozu rolnego ustalonej na podstawie omawianego układu, gdyż tylko w takim wypadku możliwy jest rozrachunek. Ustępstwa kontyngentowe z naszej strony są również niewielkie.

## Agitacja niemiecka na Śląsku czeskim

Mor. Ostrawa (PAT). Władze bezpieczeństwa na Śląsku czeskim zwróciły uwagę na partię „Schlesische Heimatsfront” kierowaną przez posła Henleina, w szeregach której zgrupowani są członkowie partii niemieckich narodowych socialistów, rozwiązanej w swoim czasie przez władze. Niedawno aresztowano 5-ciu członków tej partii, ostatnio zaś osadzono w więzieniu jednego z przywódców tej organizacji na Śląsku Huleczyńskim, Ottona Bezdieka, oraz Alfreda Burgera z Opawy. Aresztowani będą odpowiedzialni za naruszenie ustawy o ochronie republiki t. j. za spisek przeciwko państwu. Dochodzenia przeciwko członkom tej organizacji, którzy w ostatnim czasie rozwijają rzekomo również ożywioną działalność w miastach na

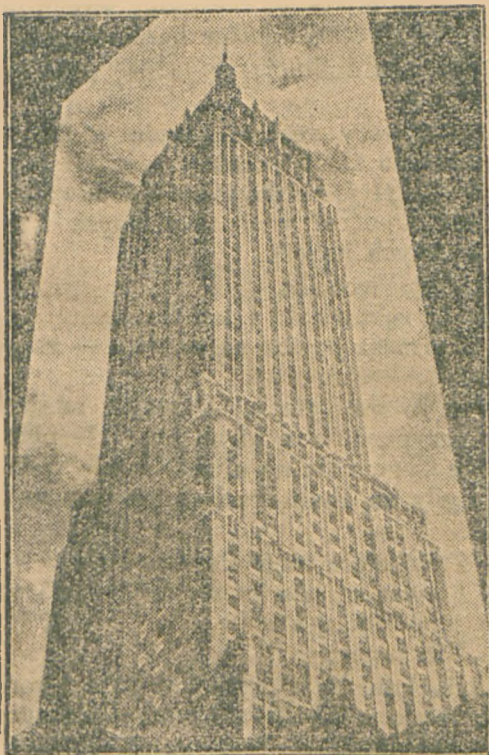
Śląsku Nadolziańskim, trwają w dalszym ciągu, w związku z czem spodziewane są dalsze aresztowania.

Na Śląsku Huleczyńskim aresztowano nadto niejakiego Maxa Heidera, który kolportował przemycony z Niemiec tekst pieśni „Freiheitslied der Hultschiner”. Zapowiada ona rychłe oswobodzenie Śląska Huleczyńskiego spod panowania czeskiego.

Nowe wybory na podstawie nowej ordynacji wyborczej zostaną rozpisane w Grecji w listopadzie b. r.

Wybory samorządowe we Francji odbędą się 14 b. m. Ugrupowania polityczne przygotowują się do akcji wyborczej. Komuniści poprą kandydatów socjalistycznych.

Bezpośrednia komunikacja Lwów — Praga — Budapeszt — Split — Białogród będzie spowrotem przywrócona na podstawie porozumienia osiągniętego pomiędzy zainteresowanymi państwami.



Symfonia współczesnej architektury.



## Giędy

### Cedula giełdy zbożowej w Poznaniu

Żyto	17,50	17,75
usposobienie wyczekujące		
Pszonica	17,—	17,50
usposobienie słabe		
Jęczmień browarowy	21,—	21,50
usposobienie spokojne		
Jęczmień 710—725 g/l.	19,50	20,—
Jęczmień 680—690 g/l.	18,—	18,50
usposobienie spokojne		
Owies	17,00	17,50
usposobienie spokojne		
Maka żytnia I gat. 0—55% wł. w.	22,75	24,25
Maka żytnia I gat. 0—65 proc wł. w.	21,25	22,75
Maka żytnia II gat. 55—70 proc wł. w.	16,75	18,25
Maka żytnia polednia ponad 70% wł. w.	14,75	16,25
Maka żytnia razowa 0—95 proc wł. w.	18,75	20,25
usposobienie spokojne		
Maka pszenna gat. IA 0-20% wł. w.	31,50	34,50
Maka pszenna gat. IB 0-45% wł. w.	29,50	30,—
Maka pszenna gat. IC 0-55% wł. w.	28,50	29,—
Maka pszenna gat. ID 0-60% wł. w.	27,50	28,—
Maka pszenna gat. IE 0-65% wł. w.	26,50	27,—
Maka pszenna gat. IIA 20-55% wł. w.	25,50	26,—
Maka pszenna gat. IIB 20-65% wł. w.	25,—	25,50
Maka pszenna gat. IID 45—65% wł. w.	22,50	23,25
Maka pszenna gat. IIF 55-65% wł. w.	19,—	19,50
Maka pszenna gat. IIIA 65-70% wł. w.	17,—	17,50
Maka pszenna gat. IIIB 70-75% wł. w.	14,—	14,50
usposobienie spokojne		
Otręby żytnie przemiala standart.	11,—	11,75
Otręby psz. grube przem. stand.	11,25	11,75
Otręby psz. średn. przem. stand.	10,50	11,—
Otręby jęczmieńne	12,—	13,50
Siemię lniane	44,00	46,00
Orczyca	51,—	55,—
Wyka latowa	26,00	28,00
Groch Viktora	41,00	45,00
Groch Folgera	32,00	35,00
Ziemniaki ladalne	2,50	3,—
Ziemniaki fabryczne za kilo%		13,1/2
Sloma pszenna luzem	2,50	2,70
Sloma pszenna prasowana	3,10	3,30
Sloma żytnia luzem	3,—	3,20
Sloma żytnia prasowana	3,50	3,75
Sloma owsiana luzem	3,25	3,50
Sloma owsiana prasowana	3,75	4,—
Sloma jęczmieńna luzem	2,20	2,70
Sloma jęczmieńna prasowana	3,10	3,50
Siano zwykłe luzem	7,50	8,00
Siano zwykłe prasowane	8,00	8,50
Siano nadnoteckie luzem	8,50	9,00
Siano nadnoteckie prasowane	9,00	9,50
Makuch lniany w taflach	17,50	18,00
rzepakowy w taflach	14,00	14,50
słonecznikowy w tafl. 42/43%	18,00	18,50
Śróć Soja	22,00	22,50
Mak niebieski	40,00	45,00

Ogólne usposobienie wyczekujące.

Uwagi: Transakcje na odmiennych warunkach: żyta 300 t., pszenicy 115 t., jęczmienia 360 t., owsa 100 t., maki żytniej 105 t., maki pszennej 15,5 t., otrąb żytnich 106 t., otrąb pszennych 45 t., grochu Viktora 12,5 t., rzepaku 15 t., ziemniaków jadalnych 255 t., ziemniaków fabrycznych 1365 t.

Poznań, dnia 11 października 1934 r.

## Radio

Sobota, dnia 13 października 1934

Poznań — 6.45 Audycja poranna; 7.50 Koncert reklamowy; 11.57 Sygnał czasu — hejnał z wieży Mari; 12.03 Wiadomo. meteorol; 12.05 Codzienny przegląd prasy polskiej; 12.10 Koncert muz. tan. (Kraków); 13.00 Dziennik południowy; 13.05 Koncert z płyt; 15.30 Wiadom. o eksporcie polskim (Warszawa); 15.35 Przegląd giełd; 15.45 Nowości z płyt; 16.30 Wesela audycja dla dzieci (Lwów); 17.00 Pieśni w wyk. Stanisławy Argasińskiej (Warszawa); 17.20 Recital fortep. Lucyny Robowskiej (Warszawa); 17.50 „Dom i rodzina“ (Warszawa); 18.00 Pogad. pt. „Sens życiowy zabawy ruchowej“; 18.10 Życie kultur. art. i społeczne Poznania; 18.15 Muzyka lekka (Warszawa); 18.45 Reportaż: „W gościnie u KOP'u“ (Warszawa); 19.00 Piosenki ludowe (Warszawa); 19.20 „Szamoty — gród Halski z Ostroga“ (z cyklu „Miasta i miasteczka polskie“) (transm. na wszystkie rozgl. P. R.); 19.30 Muzyka z płyt; 19.50 Wiadomości sportowe (Warszawa); 19.55 Wiadomości sportowe Poznania; 20.00 Muzyka lekka (Warszawa); 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Jak pracujemy w Polsce?; 21.00 Koncert popularny w wyk. ork. symf. P. R.; 21.45 Szkic literacki: „Wieś w literaturze bolszewickiej“ (Warszawa); 22.00 Koncert reklamowy (Warszawa); 22.15 Muzyka tan. (Warszawa); 23.00 Wiad. meteorolog. dla kom. lotn. (Warszawa); 23.05 Teatr wyobraźni „Łoża szycerów“ przedstawia audycje pt. „Proszę kochanego sadu“ p. Stefana Wiecheckiego-Wiecha (Warszawa); 23.35 Muzyka z płyt; 24.00 Muzyka tan. (Warszawa)

# Tajemnica grobowca

## Powieść sensacyjna

24)

Maurycy okazał zadziwienie.

— To być nie może — rzekł.

— Sam zobacz... To te same spinki, którym ci dała na imieniny i co ci się wydały takie ładne...

W istocie były ładne.

Każda z tych spinek przedstawiała małą podkową końską, której gwoździe nasładowała kilka drobnych tu-kusików.

Maurycy zmarszczywszy brwi, zapytywał się sam siebie z cicha!

— Co się z tą spinką stało? Miałbym jej zapomnieć w mankietcie koszuli spalonej dzisiejszej nocy? Czyżbym ją zgubił w grobowcu na cmentarzu, albo w powozie?...

Naturalnie, na zapytania te nie było odpowiedzi.

— A jednak zdawało mi się z pewnością, że je wyjąłem... — rzekł głośno.

— Żle ci się zdawało i przykro mi, żeś tak źle pilnował spinki, którą ci darowałem

— E, moja kochana, mnie więcej przykro niż tobie! Chętnie zapłaciłbym trzy razy tyle co warta, gdyby ją tylko znaleźć. Może się tylko zarzuca... Szukajmy jeszcze.

Oktawia i Maurycy wrócili do pokoju sypialnego i przeszukali dokładnie wszystko. Nic nie znaleźli.

Maurycy wydzawał się tak zmartwionym, że Oktawia powiedziała do niego:

— Przecież sędzę, nie martwisz się z tego powodu... Jest to zresztą bardzo małe nie-szczęście, i łatwo może być wynagrodzone.. Jubilerów w Paryżu nie brak... Za jedną zgubioną spinkę można mieć dziesięć innych.. Najważniejszą jest rzeczą, czy masz inne na dzisiaj...

— Mam.

— Jakież one są?

— Z perłowej masy.

Oktawia zrobiła pogardliwą minę.

— Z perłowej masy! — powtórzyła. — Spinki z perłowej masy! I ty myślisz, że ja ci pozwolę wejść z takim paskudztwem w rękawów!... Nigdy w życiu!... Mógłby cię ktoś wziąć za bankruta, który swoje świecidełka zastawiał aby pójść na śniadanie do mleczarni!... Jeszcze czego? Ja chcę aby mój pan miał szyk milionera!... Za okna spinki z perłowej masy! Ja ci swoich pożyczę...

— No, a ty?

— Ja powróciwszy do domu wezmę inne... Pod futrem nie widać mankietów. Patrzajno jakie ładne.

— Prześliczne.

— Czy ci się podobają?

— Bardzo... Uważam, że są wykwintne pod względem gustu, bardzo bogate, a zarazem bardzo skromne.

— No, to zamiast ci pożyczyć, ja je ci daruję...

— A! ż...

— Nie ma, ale... Ty wiesz, że samowolna i uparta... Weźmiesz albo się pogniemy...

— Ha!... muszę, bo ci się niepodobna opierać.

Podczas gdy Maurycy kończył spieszyć się ubierać; młoda kobieta mówiła dalej:

— Zabieram tę spinkę bez pary i zachowam ją jako pamiątkę...

Maurycy zadrzał.

Był to chłopiec roztropny, przezorny, wyrafinowany i myślący o wszystkim.

Nie chciał on zostawić w ręku swojej kochanki przedmiotu, który go mógł ciężko skompromitować, jeżeli on istotnie zgubił

drugą spinkę i opóźniej nocy w grobowcu na cmentarzu P. Chaise, lub w doróźnie z ulicy Ernestine.

— Nie... nie, nie, droższa... — zawołał żywo to ja powinienem zatrzymać tę spinkę, bo ponieważ od ciebie pochodzi, jest szczególnie drogą dla mnie pamiątkę. Już dosyć mi przykro, że zgubił drugą, proszę cię zostaw mi tę...

— Tak ci o nią idzie?

— Ogromnie.

— Dla tego, że to ja ci dałam?

— Nie możesz wątpić.

— To bardzo ładnie!... A więc! zostawiam ci ją, albo raczej zostawię kazawszy przerobić stosownie do mego pomysłu...

— Przerobić stosownie do twego pomysłu? — powtórzył Maurycy — co chcesz przez to powiedzieć?

— Chcę powiedzieć, że mój jubiler odrzuci dolną część i zastąpi ją szeroką obrączką złotą, przez co zamieni się na ładny pierścień do krawatu.

— Ależ — odrzekł Maurycy — teraz pierścieni do krawatów już nie noszą...

— Bajki, mój najdroższy! przeciwnie, znowu wchodzi w modę. Mój jubiler urządzi to z gustem. Pozwól mi tylko się tem zająć.

Maurycy byłby dał wiele, aby mógł nie pozbywać się, choćby na czterdzieści ośm godzin przedmiotu, który powtarzamy, mógł się stać strasznie kompromitującym; ale odmówić pozostawienia tego przedmiotu w rękach Oktawji, wydawało mu się szczytem niezręczności, gdyż odmowa z pewnością natchnęłaby młodą kobietę podejrzeniem.

Zgodził się więc bez żadnego oporu na jej żądanie...

Oktawja zawiązała starannie w papier spinkę i schowała ją do portmonetki.

Maurycy skończył się ubierać.

— Gdzie twoje rękawiczki i kapelusz?

— zapytała Oktawja.

— W pokoju sypialnym.

— Pójdę po nie...

— Ja sam pójdę...

— Pozwól... może przyjemnie tobie usłużyć.

Maurycy skorzystał z jej nieobecności, ażeby prędko otworzyć szufladkę swego biurka i zabrać paczkę biletów bankowych.

Paczka ta zniknęła w jednej z kieszeni jego palta...

Zamknawszy szufladę, wyjął z teki papiery, których trochę jakieśmy słyszeli odczytywał i włożył je w duży portfel adwokacki, który już zawierał wiele zapisanych kartek i drukowanych korekt.

Oktawja wróciła.

Niosła rękawiczki i kapelusz.

— Czy masz powóz na dole? — zapytał Maurycy.

— A to mi pytanie! Przecież, zdaje mi się nie przypuszczać, abym przyjechała piechotą z ulicy Caumartin na ulicę Navarin w takie zimno i gdy na chodnikach śnieg leży na cal grubo.

— Zawieziesz mnie do redakcji?

— I owszem, ale pamiętaj że dziś wieczorem jemy obiad z sobą.

— Nie zapomnę.

Młoda kobieta włożyła kapelusz i zarzucała na ramiona ciężki aksamitny płaszcz, podbity sobolami.

(Ciąg dalszy nastąpi).



## Dział urzędowy

Dnia 15-go października br. o godz. 9-ej rano na targowisku w Ostrowie sprzeda Do-wództwo 60 p. p. 6 wybrakowanych koni.  
Starosta Powiatowy: (—) Dr. Ekkert.

### OGŁOSZENIE.

Niniejszem podajemy do publicznej wiadomości, że w dniu 15 października o godzinie 9-ej, odbędzie się na targowisku w Ostrowie sprzedaż 6 koni wybrakowanych z tut. 60 p. p.

Ostrów, dnia 10 października 1934 r.  
Miejski Urząd Bezp. i Porządku Publiczn.  
(—) W. Cegielka, burmistrz.



Kalendarz rzym.-kat.  
Piątek Maksymiliana P.  
Sobota Edwarda Kr. w.  
Kalendarz słowiański  
Piątek Grzmielawa  
Sobota Zimysława  
Słońce wschód: 5.54  
Zachód: 16.52  
Księżyc wschód: 11.19  
Zachód: 18.28

Dyżur nocny z piątku na sobotę pełni dr. Wojtkiewicz, ul. Sienkiewicza (tel. 83), Apteka Nowa, Kolejowa 15 (tel. 275).

Kino Apollo: Kuszenie szatana  
Kino Corso: Podwójne małżeństwo.  
Zgony: Jan Motyliński, 6 lat.

## Do członków Rodziny Wojskowej

W piątek od godz. 15 do 16-ej otwarta czytelnia dzienników i czasopism „Równocześnie p. Jakubowska rozpoczyna kurs robót włóczkowych. Sekcja Przystosowania Kobiet do Obrony Kraju rozpoczyna kurs ratownictwa i higieny o godz. 16-ej wykładem p. Trębałowczowej. Wykłady z tej dziedziny odbywać się będą regularnie co piątek na zebraniach Sekcji Kulturalno-Oświatowej. Ze względu na konieczność jak najbardziej dokładniejszego zapoznania się wszystkich członków z tak ważną dziedziną wiedzy, jak higiena i ratownictwo, prosimy o jaknajbardziej regularny i najważniejszy udział członków w tej pracy.  
N. Warkocza — Piłowa.

## Nowy sezon Teatru Wlkp.

Teatr Wielkopolski dobrze się zasłużył krzewieniu sztuki polskiej na prowincji Poznańskiego, za co dyr. Bolesława Brzeskiego spotkały niejednokrotnie słowa wielkiego uznania ze strony publiczności i miarodajnych czytników naszych władz. Stara się on od kilku lat, aby zabezpieczyć najdalszym nawet miastom Wielkopolski regularną strawę duchową, dając przedstawienia pod każdym względem wzorowe.

Obecny sezon Teatru Wielkopolskiego t. zn. 1934/35 zapowiada się pod wyjątkowo szczęśliwą gwiazdą. Mianowicie udało się dyr. Brzeskiemu pozyskać kilka pierwszorzędnych sił, które mają wśród nas ustaloną już markę, jako artyści wybitnej klasy. Do nich należą: Michał Koczurkiewicz, dotychczas jeden z czołowych artystów Teatru Nowego w Poznaniu. Wciągnę sezonu dojdzie jeszcze kilka nowozaangażowanych sił.

Ze strony starego zespołu spotykamy nazwiska Lili Czerskiej, niezwykle zdolnej i doskonale prezentującej się amantki, Romana Cichońskiego przedstawiciela ról komicznych, Bogdana Budziszewskiego, artysty o zasięgu naprawdę wielkomiejskim i Henryka Szukalskiego, znanego z ról charakterystycznych.

Z nowych przybyli poza tem: Leokadja Klichowska, Irena Michalska, Łucja Kubicka, Celina Romińska i Lena Zakrzewska, nie licząc młodych sił męskich. Inauguracja sezonu w naszym mieście odbędzie się dnia 18 października b. r. o godz. 8-ej wieczór w sali, przyczem wystawiona będzie rewelacyjna komedia w 2 częściach a 19 obrazach p. t. „Pieniądz nie jest wszystkim”, autora węgierskiego Bus-Fekete. Jak wiadomo „Pieniądz” jest obecnie bezkonkurencyjną atrakcją wszystkich scen światowych, a w Poznaniu w Teatrze Nowym szedł niedawno około 80 razy przy stałe wysprzedanej sali. Humor komedji

## Wybory do rad gromadzkich

### pod znakiem współpracy gospodarczej z Rządem

Jak powszechnie wiadomo, rozpisane zostały na dzień 21 października br. wybory do rad gromadzkich w powiecie ostrowskim. Na dzień 10 bm. wyznaczony został termin podawania kandydatur na radnych i ich zastępców.

Na 115 gromad, w których miały odbyć się wybory, zgłoszono w 102 gromadach tylko jedną listę kandydatów, tak że wybory w tych gromadach nie odbędą się, a radnymi w myśl regulaminu wyborczego zostaną kandydaci zgłoszeni na jednej liście. W 13 gromadach zgłoszono kandydatury na dwóch listach, w czym 5 list na skutek uchybień regulaminowych zostało unieważnionych. Wybory zatem odbędą się tylko w 8 gromadach, w których Stronnictwo Narodowe wykazało zupełny brak zrozumienia dla potrzeb gospodarczych wsi.

Dzień 10 października br. wykazał dobitnie, że hasła Narodowego Bloku Gospodarczego, który skupił w swym łonie ca 95% ogółu wsi naszego powiatu do gospodarczej

współpracy z Rządem, silniejsze były od warcholstwa i wichrzycielstwa endeckiego. A hasła te głosiły *apolityczność, rozum i uczciwość* w gospodarce samorządowej. Wiernym hasłom radni z list Narodowego Bloku Gospodarczego, których celem jest dźwignięcie zabagnionej gospodarki samorządu gminnego stanęli na gruncie tych hasel jednocząc się w imię dobra Państwa przeciw endeckiej politykierji i niepoczytalnym jej poczynaniom. Zaoszczędzono w ten sposób wiele grosza, który miały pochłonąć wybory, wiele trudu i czasu drogiego.

To też ludność tych ośmiu gromad, w których w dniu 21 bm. z winy Narod. Stronnictwa odbędą się wybory — ludność Skalmierzyc Starych, Czarnego Lasu, Dębnicy, a którą Stronnictwo Narodowe naraża przez swe warcholstwo na niepotrzebny trud wyborczy, da temu endeckiemu poczynaniu należytą odprawę, taką jaką dał w dniu 10 bm. cały powiat ostrowski.

nadzwyczajną akcją, kapitalne typy i sytuacje, zapewniają „Pieniądzowi” rekordowe powodzenie, publiczność bawi się zawsze znakomicie.

Bilety można już nabywać w księgarni p. Miętoszyńskiego. Należy się jednak spieszyć, gdyż powodzenie imprezy zapewnione. Po południu o godz. 4-ej specjalne przedstawienie dla młodzieży szkolnej, arcywesołej komedji w 3 aktach J. I. Kraszewskiego p. t. „Książę Radziwiłł — Panie Kochanku”. Ceny miejsc popularne.

### POŻAR ZABUDOWAŃ MIESZKALNYCH.

Z niewyjaśnionych dotychczas przyczyn wybuchł w zabudowaniach Franciszka Zymskiego w Jankowie Zalesnym pożar, który strawił mieszkanie i dwa składy spożywcze.

Poszkodowany p. Zymski oblicza straty na kwotę 10.000 zł, oraz właścicielka składu Machowiak Marja twierdzi, że towaru spaliło się na kwotę około 7000 zł. Zabudowania i skład były ubezpieczone.

### USILOWANIE PUSZCZENIA W OBIEG FAŁSZYWYCH PIENIĘDZY.

Onegdaj została przytrzymana niejaka Barbara Stanicka z zawodu handlarzka produktami spożywczymi pod zarzutem puszczenia w obieg fałszywych pieniędzy. Kupującemu u niej p. R. masło Stanicka usiłowała jako resztę wydać fałszywą dziesięciozłotówkę. P. R. doniósł o wypadku policji, która kolporterkę fałszywych pieniędzy przytrzymała, oddając sprawę sądowi.

### ZNOWU ZDRADZONA ŻONA.

W środę około godz. 9-ej rano utworzyło się na zbiegu ulic Gimnazjalnej, Szpitalnej i placu Kardynała Ledóchowskiego zbiegowisko ludzi, gdyż zdradzona żona poszukiwała satysfakcji, czyniąc głośnie wyrzuty swojej szczęśliwej rywalce.

Tłum ludzi miał bajeczną uciechę z sensacji, robiąc złośliwe uwagi pod adresem awanturujących się kobiet. Trzeba jednak napiętnować tego rodzaju metody poszukiwania sprawiedliwości, gdyż ulica nie jest odpowiednim miejscem do scen o podobnym pokroju.

### WYKRYCIE ZŁODZIEJA.

W czasie targu skradziono z wozu na szkodę Jana Szlichta kilka sztuk świń. Przewadzone przez komisariat P. P. dochodzeniu doprowadziły do wykrycia sprawcy kradzieży, który okazał się W. Plochasz z Topoli Malej. Sprawę skierowano do sądu grodzkiego.

### W SPRAWIE MARYNARZA SIMIŃSKIEGO

Komenda garnizonu wyjaśnia nam, że starszy marynarz Simiński został odesłany przez p. gen. Tokarzewskiego na odwach za nieoddanie honorów wojskowych.

### Z SALI SĄDOWEJ

**Sprawa o zgwałcenie.** Sąd okręgowy pod przewodnictwem p. wiceprezesa Woytynowskiego rozpatrywał sprawę przeciwko Józefowi Basiołowi z Kalisza, liczącego 67 lat o dokonanie gwałtu na osobie Wiktorji Łuczak, której również Baś skradł portmonetkę z kwotą 5,— zł. Ponieważ nie wszyscy świadkowie jawili się na rozprawie, sprawa została odroczone.

**Pomoc w dezercji.** Przed sądem stanęła Emilia Kromarek oskarżona o udzielenie pomocy w dezercji swojemu bratu. Po przeprowadzeniu rozprawy sąd uznał winę za nie udowodnioną, uniewinniając oskarżoną.

**Upozorowany napad.** Trudniąca się włóczkostwem niejaka Franciszka Machowicz bez stałego miejsca zamieszkania oskarżyła Franciszka i Jana Machowiczów o dokonanie napadu na nią i dokonanie gwałtu. Sąd rozpatrując sprawę nie dopatrywał się winy oskarżonych, uwalniając ich od winy i kary.

### KACIK OSTROWSKIEGO WRÓBLA

#### Salomonowy wyrok

W pewnym małym mieście, pozbawionem wody młodzi oraz starzy żydzi uchwalili wybudować łaźnię dla wspólnej wygody do którejby zima kąpać się chodzili. Lecz gdy stanąć miała wspólnymi siłami łaźnia poprzez wszystkich w elce upragniona powstał spór zacięty pomiędzy żydami czy posadzka w łaźni ma być... wygładzona. Starzy, którym nogi trzęsą się sztygają, posadzkę w łaźni chce mieć chcieli, młodzi, którzy jeszcze czują skórę mają posadzkę w łaźni gładzoną pragnęli. W takim stanie rzeczy, wyznaczona gmina ażeby ukończyć budowę szczęśliwie odniosła się z prośbą do swego rabina o to, by rozsądził ten spór spraw edł wie. Wkrótce też nadeszła na ręce cadyka odpowiedź rabina zwięzła w swojej treści której to odpisy w formie okólnika Kahał między żydów rozestął po mieście: „Posadzka w łaźni — mój cadyku drogi — „winna być dla młodych żydków wygładzona, „lecz by się starszkom nie sztygaly nogi „wygładzona stroną ku ziemi kładzona”. Historię powyższą dla tych wyw erkałem, co zamiast zmiowy hasen wybudować wola w kompromisie z miejscowym Kahałem dla miasta łaźni... „mikwa” restaurować...



## Min. Jędrzejewicz wizytował szkoły bydgoskie

Bydgoszcz. Wczoraj przybył pociągiem pośpiesznym z Warszawy do Bydgoszczy minister W. Jędrzejewicz, który dziś wizytował

szkoły bydgoskie. Wraz z ministrem Jędrzejewiczem przybył do Bydgoszczy kurator okręgu szkół dr. Pollak z Poznania oraz nacelnik wydziału kuratorjum poznańskiego p. Dybezyński.

## Strajk robotników olejarni w Szamotułach

Szamotuły. Pogarszający się z dnia na dzień stan finansowy Olejarni Sp. Akc. w Szamotułach zmusił zarząd tej ważnej na naszym terenie placówki gospodarczej do ograniczenia godzin pracy i zatrudniania tylko dorywczo liczących robotników. Na ten temat, jak również powodu rzekomo złośliwego wstrzymywania pracownikom wypłat, doszło wśród robotników

w ub. poniedziałek i wtorek do demonstracyjnego strajku, który miał na celu skłonienie dyrekcji Olejarni z p. dyr. Borachem, głównym akcjonariuszem na czele, do uwzględnienia słuszych postulatów robotników. Przebieg strajku był spokojny. Do żadnych zajść nie doszło. (m)

## Rolnik straszliwie zmasakrowany przez maszynę

Przemieszko. W Wymysłowie Dolnym miał miejsce smutny wypadek przy pracy, który spowodował ciężkie poranienie rolnika, zamieszkałego w tej wsi Józefa Błasaka.

Za pomocą młocem zwoża i w pewnej chwili — gdy przez nieuwagę nadto zbliżył się do maszyny — pochwytył go spojenia drągu zapędowego u manęza,

wciągając go w swe obroty. Nim Błasak zdolał uwolnić się z przytrzymujących go trybów maszyny — doznał złamania w kilku miejscach ręki, oraz licznych dartych ran na całym ciele.

Zawezwany lekarz uzielił mu pierwszej pomocy na miejscu, a następnie odwieziono go do szpitala w Gnieźnie. Stan rolnika jest bardzo ciężki. (s)

## Gospodarz żywcem pogrzebany

Czarnków. Do żwirowni pod Czarnkowem wybrał się po piasek 60-letni gospodarz Deutsch i 57-letni Schmidt. W czasie wydobywania piasku z dołu, zarwała się nagle ściana, zasypując żywcem gospodarza. Jego

towarzyszka ugrzęzła jedynie po kolana w piasku. Z trudem zdołała wydobyć się z opresji i zaczęła ratować towarzysza. Odgrzebany z piasku Deutsch odniósł tak poważne obrażenia, że wkrótce zmarł. (x)

## Bojówkarze endeccy powędrowali do więzienia

Września. W związku z wyborami do rad gromadzkich rozpoczęli członkowie Wydziału Młodych przy Stronnictwie Narodowym w Nowej-wsi kampanię przeciw porządkowemu komitetowi wyborczemu. Uczęszczali oni na wszystkie zebrania powoływane przez

ZEBRANIA.

Oddział Żeński Związku Strzeleckiego. Zebranie miesięczne odbędzie się w piątek, dnia 12 października 1934 r. o godz. 7.30 wieczór w sali konferencyjnej K. P. W. przy dworcu kolejowym. Sprawy bardzo ważne. Zarząd.

Cech Fryzjerów i Perukarzy. Kwartałne zebranie cechu odbędzie się 15 b. m. o godz. 16-ej w Grand Café.

Kola B.B.W.R., na których starali się wywołać awantury, a nawet doprowadzić do całkowitego rozbitcia zebrania.

Ponieważ cięcie y młodych endecków powtarzały się zbyt matveznie i groziły wywołaniem wielkich awantur, a nadmiar groziły bezpośrednio wyborcom, przytrzymała policja najbardziej czynnych członków bojówki, braci Aleksandra, Stanisława i Wacława Mikolajczyków oraz Stanisława Czyża. Wszystkich przytrzymanych osadzono na wniosek władz sądowych w więzieniu sądowym. Wnieście przez aresztowanych zażalenie sąd odrzucił, motywując postępowanie swe tem, że wszyscy aresztowani zagrażają bezpieczeństwu publicznemu.

## Przetarg ofertowy

Dyrekcja Państwowego Gimnazjum Męskiego w Ostrowie Wlkp. zakupi 400 q — 500 q węgla górnośląskiego, kostka II, oraz 30 q — 50 q koksu hutniczego. oferty należy składać na piśmie do dnia 31. 10. 1934 r., podając cenę loco piwnica gimnazjum.

Termin dostawy do dnia 1 grudnia 1934 r. zapłata zaraz po dostarczeniu. Oferty niewzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

(—) Adam Czechowski, dyrektor.

## HEMOROIDY

należą do cierpień wylatkowo dokuczliwych i denerwujących często zmuszają chorego do pozostawania w łóżku gdyż utrudniają ruch i odbierała chęć do pracy

Natychmiastowe leczenie zapobiega powikłaniom dale możność szybszego pozbycia się ich.

Tylko czopki Magistra Wojskiego „Kastanol” jedyne zawierające składniki roślinne między innymi Kasztanowiec Indyjski który był stosowany przeciw hemoroidom nawet w starożytności dała w krótkim czasie skuteczne wyniki w cierpieniach hemoroidalnych usuwała krwawienie swędzące zmniejszała obrzęknięcia koła bóle wyróżniając się zarazem swym łagodnym działaniem

Czopki „Kastanol” do nabycia w aptekach drogeriach lub w wtyrówni Mgr. Wojski. Warszawa. pl. Złota 14. Obiaśniacze broszury wysyłamy bezpłatnie

Czopki roślinne „Kastanol” stanowią najsilniejsze i nowa zdobycz w walce z hemoroidami.



NIE CHCE SŁYSZEC o innej firmie. Zawsze kupuje z zadowoleniem wszelkie podarki jak: torebki damskie parasole teki poręcze i walizy w własnej wtyrówni firmy WIKTOR CZYSZ Poznań. Szkołna 11 tylna ko. naprzeciw Szpitala



Reklama dźwignią handlu



Abonujcie Dziennik Ostrowski

## OGŁOSZENIA DROBNE

**SPRZEDAŻ**

**MORWE**

Najlepszych odmian dostarcza w Polsce Królowa Stacja Jedwabnicza. Ostrow Wlkp.

D. O. 582

**MIESZKANIA**

**MIESZKANIE**

ewentualnie nadać się na każde przedsiębiorstwo od zaraz do wynajęcia Zgłośz Ostrow — Krena ul. Waska 75

D. O. 560

**WOLNE POSADY**

**MAJSTER CECHOWY**

kominiarski do objęcia koncesji na cztery bogate gminy Oferty wraz z odpisami świadectw kierować do Ekspozytury Biura Pośrednictwa Pracy w Ostrowie. Towarowa 6.

DO 610

**INŻYNIEROWIE**

z działu budowy dróg i mostów potrzebni. — Oferty wraz odpisami świadectw kierować do Ekspozytury Biura Pośrednictwa Pracy — w Ostrowie Towarowa 6.

**KUPNA**

**POSZUKUJE**

gospodarstwo około 25 mórg w powiecie ostrowskim. Pośrednicy wykluczeni Zgłoszenia Kutjan, Kalisz-kowice Ołobockie p. Mikstat DO 611

**SZUKA POSADY**

**INWALIDA**

wojenny, inteligent, bezwzględnie uczciwy i godny zaufania.

DO 610

„Dziennik Ostrowski” ukazuje się rano o g. 8 za wyjątkiem dni poświąt — Abonament miesięczny: w ekspedycji 1.30 zł. z odnośnikiem do domu 1.50 zł. przez pocztę 1.66 pod opaską w kraju 2.86 W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, jak strajki i sabotaż pracy, wydawnictwo nie odpowiada za niedostarczenie pisma, abonenci nie mają prawa do odszkodowania. — Ogłoszenia: za 1 m/m jednolamowy na stronie 6-cio lamowej 12 gr. Przy ogłoszeniach skomplikowanych lub też przy specjalnym wybrze miejsca oblicza się w każdym wypadku 20% nadwyżki Zgłoszenia tabelaryczne 30% nadwyżki. Drobnie ogłoszenia: słowo tytułowe 15 gr. każde dalsze słowo 7 gr. — Ogłoszenia płatne w Ostrowie lub agenturach zaskarżalne w Poznaniu — Konto czekowe P. K. O. w Poznaniu nr. 208 282. — Adres Redakcji i Administracji: Ostrow Poznański, ulica Gimnazjalna 2. — Administracja czynna od godz. 8—1-ej i 3—16-ej. — Ogłoszenia do najbliższego numeru otrzymuje się do godz. 14-ej dnia poprzedniego po tym czasie dolicza się koszt telefonu. — Niezamówionych rekwizytów nie honoruje się i nie zwraca — Redaktor odpow. wicedzielnik: Jan Radomski w Ostrowie Pozn. — Nakładem i czcionkami Drukarni „Dziennika Poznańskiego” Sp. Akcyjna w Poznaniu — ulica Pocztowa 9. — telefon 33-90 i 11-77.